ID 26'846

Dziennik Bałtycki

Rok XX, nr 54 (6120) Cena 50 gr

Środa, 4 marca 1964 r.

Plenum CRZZ rozpoczęło obrady

WARSZAWA (PAP). — Pod przewodnictwem **Ignacego Logi-Sowińskiego** rozpoczęły się we wtorek w Warszawie 2-dniowe obrady VIII Plenum CRZZ. Porządek dzienny obejmuje dwa punkty: ocenę ostatnich sesji KSR i wnioski zapewniające wykonanie uchwalonych planów techniczno - produkcyjno - finansowych przedsiębiorstw w roku bieżącym oraz zadania Związków Zawodowych w zakresie dalszego upowszechniania i rozwoju masowego wychowania fizycznego, sportu, turystyki i wypoczynku po pracy.

Referat poświęcony ocenie sesji KSR-ów wygłosił przewodniczący Komisji Samorządu Robotniczego, przewodniczący **ZG Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Józef Spychalski.**

Do podstawowych zadań, wokół których powinna się skupiać uwaga samorządu robotniczego w r. 1964, J. Spychalski zaliczył prawidłowe kształtowanie relacji między wzrostem produkcji, wydajności pracy a wzrostem zatrudnienia i funduszu płac; zapewnienie większej efektywności nakładów inwestycyjnych; przyśpieszenie wzrostu produkcji artykułów rynkowych.

W roku bież. — stwierdził referent — nastąpił dalszy poważny krok naprzód w doskonaleniu metod działania samorządu robotniczego. W znacznie szerszym niż dotychczas stopniu przedłożono zadania całym załogom, dzięki czemu dokonano szerokiej konfrontacji założeń planu z możliwościami ich wykonania.

Poważny dorobek, jaki uzyskały samorządy przy opracowywaniu planów na rok bież., powinien być w pełni wykorzystany w dalszym działaniu.

Zachodzi potrzeba dalszego umacniania roli rad robotniczych w systemie samorządu robotniczego przy jednoczesnym doskonaleniu metod i form jego pracy.

Dalszy ciąg obrad — w dniu dzisiejszym.

„Sovfracht" rozwija współpracę PLO

Bawiąca w Polsce delegacja Radzieckiego Przedsiębiorstwa Frachtowania „Sovfracht" prowadzi aktualnie rozmowy z dyrekcją PLO w Gdyni w sprawie współpracy w zakresie przewozu ładunków radzieckich na statkach polskich. Rozmowy, które rozpoczęto dziś z armatorem w Gdyni, dotyczą również usprawnienia linii dowozowej z portów radzieckich do portów Wybrzeża.

Na czele delegacji „Sovfrachtu" stoją prezes Sawieljew oraz dyrektor Płużnikow.

PLO reprezentują dyrektor do spraw ekonomicznych Henryk Kozłowski, dyrektor Zakładu Eksploatacyjnego PLO w Gdyni Stanisław Bejger i in.

(n)

FINAŁ SPORU O LAKIERY OKRĘTOWE

Na Wybrzeżu stanie nowa fabryka

Jak dowiadujemy się, Zjednoczenie Przemysłu Farb i Lakierów w Gliwicach, któremu podlega oliwska fabryka, wystosowało ostatnio pisma do WKPG WSS-E oraz Prezydium MRN w Gdańsku awizując swe wystąpienie o zarezerwowanie lokalizacji dla nowej fabryki farb i lakierów okrętowych na Wybrzeżu.

Jak wynika z pisma, Zjednoczenie ubiegać się będzie o proponowaną przed laty lokalizację przy ul. Ku Ujściu. Budowa nowej fabryki przewidziana jest na lata 1968—1972.

Donosimy o tym z tym większą satysfakcją, gdyż „Dziennik" w ostatnim okresie pierwszy podniósł potrzebę budowy fabryki lakierów okrętowych. (n)

Kontrola nad NRF czy kontrola NRF nad NATO?

LONDYN (PAP). Nawiązując do wysuwanych przez generałów zachodnioniemieckich żądań zwiększenia roli NRF w NATO, angielski dziennik „Daily Express' pisze: „Niemcy zachodnie żądają odpowiedzialnego udziału w strategicznym kierownictwie NATO, chcą oni, ażeby niemiecki generał zajął kierownicze stanowisko w sztabie generalnym. W Wielkiej Brytanii nierozsądni ludzie żądali, abyśmy swą militarną i nuklearną siłę oddali na usługi NATO. Jakie byłyby tego następstwa? Niemcy są w tej chwili główną siłą europejską NATO. W wypadku wycofania się Amerykanów opanują oni całkowicie kierownictwo paktu. Trzeba pamiętać, że Niemcy mają ambicje wykorzystania NATO jako siły w swoim sporze ze Związkiem Radzieckim, ażeby przy pomocy NATO odzyskać utracone tereny. Wielkim błędem byłoby, gdyby Wielka Brytania wzięła udział w tym niemieckim sprzysiężeniu! Nie możemy mieć wiary w NATO — pakt który ma być instrumentem polityki niemieckiej".

Inauguracja obchodów 20-lecia PRL na białostocczyźnie

BIAŁYSTOK (PAP). Wspólna sesja Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku zainaugurowała we wtorek obchody 20-lecia PRL na białostocczyźnie. W sesji wzięli udział zastępca przewodniczącego Rady Państwa — BOLESŁAW PODEDWORNY i wicepremier JULIAN TOKARSKI, którzy są posłami na Sejm ziemi białostockiej.

Uchwalony na sesji program obchodów 20-lecia PRL przewiduje szeroką popularyzację dorobku województwa i całego kraju. Społeczeństwo białostocczyzny postanowiło uczcić 20-lecie Polski Ludowej czynami społecznymi, których wartość dotychczas zadeklarowanych wynosi ponad 200 mln zł.

Wyprawa na Biegun Północny

LONDYN (PAP). W ponie działek, 2 marca 11 młodych Norwegów udało się z Oslo drogą lotniczą na Grenlandię, skąd rozpoczną oni swój 1.600 milowy marsz na nartach przez biegun północny do Związku Radzieckiego. W skład ekspedycji wchodzą żołnierze, traperzy i marynarze. Sa czele wyprawy stoi 25-letni Bjoern Staib, który w ub. roku przeszedł na nartach w poprzek Grenlandii tracą jaką dążył przed laty słynny norweski badacz terenów podbiegunowych, **Nansen.**

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa zebrała się we wtorek wieczorem wśród zapowiedzi, iż przegłosuje projekt rezolucji w sprawie Cypru, ale zamiast tego po 7 minutach odroczyła właściwe posiedzenie do środy.

Delegacja Komitetu Nauki i Techniki powróciła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Wczoraj powróciła do Warszawy po 10-dniowym pobycie w Związku Radzieckim delegacja Komitetu Nauki i Techniki z przewodniczącym Komitetu, wicepremierem Eugeniuszem Szyrem.

Celem wyjazdu delegacji były m. in. wzajemna konsultacja i wymiana poglądów na temat podstawowych zagadnień organizacji, planowania, koordynacji i kierowania rozwojem nauki i techniki.

Angielki popierają układ moskiewski

LONDYN (PAP). W Eastbourne rozpoczęła się 3 bm. 41 konferencja labourzystowskiej organizacji kobiet. Oddziały terenowe organizacji nadesłały na konferencję ponad 120 projektów rezolucji z których większość dotyczy wewnętrznych problemów społecznych, takich jak: walka z bezrobociem, równouprawnienia kobiet zatrudnionych w przemyśle itp. **Jednakże wiele rezolucji dotyczy problemów polityki międzynarodowej, a w szczególności wyraża poparcie dla układu moskiewskiego w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią jądrową.**

Przed wizytą N. S. Chruszczowa w Norwegii

OSLO (PAP). Norweski dziennik rządowy „Arbeider bladet" poświęca w numerze z 3 bm. artykuł wstępny zbliżającej się wizycie premiera Chruszczowa w Norwegii. Dziennik wyraża przekonanie, że naród norweski serdecznie przyjmować będzie szefa rządu radzieckiego.

Rząd norweski — głosi artykuł — będzie miał dobrą okazję „do wyjaśnienia swych poglądów premierowi ZSRR w toku rozmów, które mimo wszystkich widocznych i niewidocznych granic między Wschodem a Zachodem stanowią zjawisko pozytywne w obecnej sytuacji międzynarodowej".

Prezydent Finlandii dr Urho Kekkonen w Polsce

Dziś w południe na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował samolot specjalny, na którego pokładzie przybył do Polski z wizytą oficjalną, na zaproszenie Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego **prezydent Republiki Finlandii — Urho Kekkonen** z małżonką. Wraz z prezydentem przybyli: minister spraw zagranicznych **Jaakko Hallama** i inne osobistości.

Na lotnisku Okęcie **prezydenta — Urho Kekkonena** i towarzyszące mu osoby powitali członkowie najwyższych władz państwowych z Przewodniczącym Rady Państwa **Aleksandrem Zawadzkim,** prezesem Rady Ministrów **Józefem Cyrankiewiczem** i ministrem spraw zagranicznych **Adamem Rapackim.**

Na powitanie dostojnego gościa stolica przybrała odświętny wygląd. Na lotnisku zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców Warszawy.

Po serdecznym powitaniu dostojnych gości, wręczeniu kwiatów, odegraniu hymnów narodowych, Urho Kekkonen w towarzystwie Alek-

● Dokończenie na str. 2

Od 1945 roku bandera fińska jest stałym gościem polskich portów.

Na zdjęciu: statek fiński „Elena" ładuje w porcie gdańskim 690 ton soli kuchennej.

CAF — fot. Uklejewski

Zostańmy chwili

WARSZAWA (PAP). — We wtorek w godzinach wieczornych Aleksander Zawadzki udekorował prezydenta Finlandii — Urho Kekkonena Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Dr Urho Kekkonen wręczył przewodniczącemu Rady Państwa PRL najwyższe odznaczenie fińskie — Wielki Krzyż Orderu Białej Róży Finlandii z Łańcuchem.

W czasie uroczystości dekoracji, która odbyła się w sali pompejańskiej w Belwederze, obecni byli: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, Marszałek Polski — Marian Spychalski, członkowie Rady Państwa z zastępcami przewodniczącego Rady — Oskarem Langem i Edwardem Ochabem, wiceprezesi Rady Ministrów — Stefan Ignar i Piotr Jaroszewicz.

Wilson popiera polską propozycję

WASZYNGTON (PAP). — Przywódca Brytyjskiej Partii Pracy Harold Wilson oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że Labour Party popiera propozycję polską w sprawie zamrożenia poziomu zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej i jest zdania, iż ma ona **poważne znaczenie" jako „krok w kierunku utworzenia na tym obszarze strefy bezatomowej, połączony z redukcją sił konwencjonalnych".** Wilson zaznaczył, że realizacja tej propozycji nie może zmienić układu sił między Wschodem i Zachodem. Stanowisko swoje Wilson potwierdził również w przemówieniu wygłoszonym we wtorek w Bridgeport University.

W toku konferencji prasowej sprawa polskiej propozycji kilkakrotnie wracała, przy czym Wilson stale podkreślał, że traktuje ją pod względem doniosłości na równi z propozycją w sprawie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej.

Wilson oświadczył, że porozumienie w tej ostatniej sprawie jest pilne, gdyż **jeśli inne kraje zaczną uzyskiwać broń nuklearną, będzie rzeczą niemożliwą powstrzymać NRF od jej uzyskania. Gdyby zaś NRF stała się pośrednio lub bezpośrednio mocarstwem nuklearnym, „byłoby to niezwykle niebezpieczne, gdyż przekreśliłoby wszelkie nadzieje na prawdziwe porozumienie między Wschodem i Zachodem".** Mówca wypowiedział się zdecydowanie przeciwko utrzymaniu przez Anglię niezależnej siły nuklearnej oraz przeciwko „odrębnej europejskiej sile odstraszeniowej", uważając, że będzie ona „szkodliwa dla NATO" i spotęguje „odśrodkowe tendencje nacjonalistyczne".

Sukcesy przemysłu ciężkiego

WARSZAWA (PAP). — W 101,5 proc. zrealizował lutowe zadania resort przemysłu ciężkiego. Bardzo dobrymi wynikami może poszczycić się hutnictwo żelaza i stali. Przemysł ten w ubiegłym miesiącu zanotował rekordowe dzienne wytopy stali. Wykonał on z nadwyżką plany produkcji koksu, surówki, stali i wyrobów walcowanych. Mało jest miesięcy, w których nasze hutnictwo wykonuje zadania we wszystkich tych czterech podstawowych asortymentach.

Luty był również dobrym okresem dla przemysłu maszynowego. Poza branżą okrętową i elektroniczną we wszystkich pozostałych dziedzinach osiągnięto nadwyżki. Przemysł maszynowy dał w styczniu produkcję o wartości przekraczającej o 100 mln zł poziom stycznia, a przecież w lutym było tylko 25 dni roboczych, podczas gdy w styczniu — 26.

Ze świata

LONDYN (PAP). Z Innsbrucku donoszą, że według wstępnego sprawozdania angielsko - austriackiej komisji mieszanej, która bada przyczyny katastrofy brytyjskiego samolotu pasażerskiego „Britannia", nic nie wskazuje na to, że przyczyną katastrofy były wady techniczne samolotu. Ustalono, że samolot uderzył w ścianę skalną — lecąc na wysokości 2.620 m z szybkością około 300 — 400 km na godzinę. W momencie wypadku samolot był pilotowany na podstawie wskazań pomiarowych instrumentów meteorologicznych. Ostateczny raport o wynikach badań nad przyczynami katastrofy może zostać opracowany dopiero za kilka miesięcy.

Dotychczas pod grubą powłoką śniegu znaleziono 15 zwłok ofiar katastrofy. Ekipy ratunkowe mają nadzieję, że w ciągu najbliższych dni wszystkie zwłoki zostaną odnalezione.

* * *

W okolicach Innsbrucku lawina przysypała grupę niemieckich narciarzy. W wypadku zginęło 6 osób, a 4 zostały ranne.

Także w Alpach Szwajcarskich zanotowano ostatnio szereg lawin. W poniedziałek zginął przysypany śniegiem 28-letni turysta z Monachium. Ekipy ratunkowe odkopały go już w pół godziny później, jednakże próby przywrócenia go do życia nie dały rezultatu.

* * *

LONDYN (PAP). W poniedziałek nastąpił nagły wybuch wulkanu Villarica ok. 500 mil na południe od Santiago w Chile. Strumienie lawy poczęły spływać po zboczach, grożąc znajdującym się w pobliżu osiedlom. Policja wyraża obawy, że w wyniku gwałtownej erupcji wulkanu poniosło śmierć kilka osób. Ulewne deszcze utrudniają poszukiwania. Szereg dróg w rejonie wulkanu zostało zniszczonych.

Chłopi z NRF żądają porozumienia i współpracy z NRD

BERLIN (PAP). 350 zachodnioniemieckich chłopów, uczestniczących w VIII kongresie chłopów NRD w Schwerinie, wystosowało pismo do kanclerza NRF Erharda, w którym popierają propozycje przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta w sprawie zawarcia obejmującego oba państwa niemieckie traktatu, dotyczącego ostatecznego i całkowitego wyrzeczenia się przez Niemcy broni atomowej. Chłopi zachodnioniemieccy wyrazili swe poparcie również dla innych propozycji Waltera Ulbrichta.

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Aten, przeszło 4 tysiące osób demonstrowało we wtorek przed gmachem ambasady Stanów Zjednoczonych domagając się wycofania 6 floty amerykańskiej z wód sąsiadujących z Grecją.

Podobne demonstracje na wyspie Rodos miały charakter bardziej burzliwy, gdyż wybito tam kamieniami szyby z budynku amerykańskiego biura informacyjnego.

Proces w Limburgu trwa

BONN (PAP). Gdybyśmy nie zabijali „z litości" sami ponieślibyśmy śmierć, oświadczył we wtorek w czasie rozprawy przed sądem przysięgłych w Limburgu oskarżony o udział w wymordowaniu 73 tys. chorych umysłowo dorosłych i dzieci, 57-letni Hans Hefelmann. W czasie rozprawy stwierdził on, że całość programu eutanazji była „tajemnicą państwową". Zgodnie z zaleceniem Hitlera od powiedzialnymi za przebieg akcji byli lekarz Hitlera prof. Karl Brandt i szef kancelarii rzeszy Philipp Bouhle. Sprawę ostatecznego „zlikwidowania" problemu nieuleczalnie chorych, po których miejsca w szpitalach musiały być zwolnione dla rannych żołnierzy, zapoczątkował rozkaz Hitlera z 1 września 1939 roku. W ten sposób rozpoczęła się lawina morderstw, której celem było „radykalne" załatwienie sprawy.

Pływająca sztuczna wyspa „Mister Cap" — urządzenie do wierceń poszukiwawczych ropy naftowej pod dnem morza — zostało przetransportowane z Meksyku do Europy.

Na zdjęciu: największy holownik świata „Zwartee Zee" holuje pływającą wyspę po przebyciu Oceanu Atlantyckiego koło portu Hook Van Holland.

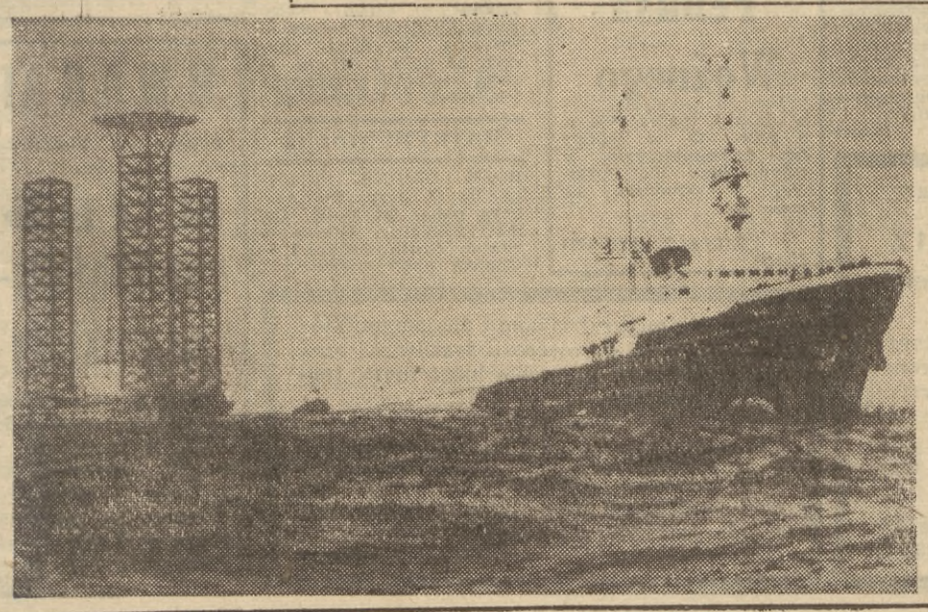

Konflikt USA-Panama

WASZYNGTON (PAP). We wtorek odbyło się w Waszyngtonie posiedzenie komisji mediacyjnej OPA z udziałem przedstawicieli Panamy — Moreno. Przewodniczący komisji — Plate (Paragwaj) stwierdził, że nastąpiło zbliżenie stanowisk w związku z ostatnimi wypowiedziami prezydentów USA i Panamy.

Jak wiadomo, na sobotniej konferencji prasowej prezydent Johnson po raz pierwszy przyznał publicznie, że układ z 1903 r. w sprawie Kanału Panamskiego wymaga korektury.

Nowy przewodniczący frakcji SPD

BONN (PAP). Frakcja Partii Socjaldemokratycznej w Bundestagu wybrała we wtorek w Bonn 141 głosami na 149 oddanych Fritza Erlera na stanowisko przewodniczącego frakcji.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 4 bm.

Zachmurzenie na ogół duże z możliwością niewielkich opadów śnieżnych. Temperatura od — 5 stopni do ok. 0. Wiatry słabe północno - wschodnie. Ostrzeżenie o gołoledzi.

Upór i miłość do morza

uruchomią jeszcze w tym roku w Cieplicach pierwsze sanatorium dla stoczniowców

Sprawa budowy pierwszych w naszym przemyśle okrętowym sanatoriów dla stoczniowców posuwa się naprzód, chociaż **odnosi się to tymczasem do jednego tylko obiektu — sanatorium w Cieplicach.** Można powiedzieć, że o postępie sprawy decydują dwa czynniki — **upór i konsekwencja stoczniowców oraz miłość do morza wrocławian.**

Każdy, kto choć trochę orientuje się w trybie przygotowywania i realizacji inwestycji wie, że nawet kapitalnego remontu dużego budynku wraz z opracowaniem dokumentacji **nie da się przeprowadzić w ciągu jednego roku,** gdyż i biura projektowe i przedsiębiorstwa budowlane mają portfele zleceń „zapchane" na długi okres czasu.

Podobnie było z remontem **„Pałacu Marysieńki" w Cieplicach,** gdzie ma powstać **stoczniowe sanatorium chorób reumatycznych.** Po długich staraniach stoczniowcy **znaleźli miłośników morza w osobach inżynierów z wrocławskiego Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków,** którzy poza planem zgodzili się opracować dokumentację remontu kapitalnego zabytkowego pałacyku. O rozmiarach pracy świadczy koszt dokumentacji, wynoszący 120 tys. zł. Zostanie ona opracowana i zatwierdzona do końca maja br., a pierwsze prace realizacyjne będą mogły być rozpoczęte już w końcu kwietnia, co pozwoli na **uruchomienie sanatorium najprawdopodobniej już w listopadzie br.**

Co ciekawe, że wrocławscy inżynierowie - architekci — kierownik inż. **Witold Abramek, Zbigniew Sznurowski, Stanisław Wojdan i Henryk Dziurla** nigdy w życiu stoczni nie widzieli i **znają ją jedynie z prasy i filmu.** By te kontakty zacieśnić i umożliwić wrocławskim inżynierom poznanie załogi stoczniowej i jej pracy — **grupa projektantów z Wrocławia zostanie zaproszona do Gdańska na uroczyste wodowanie statku.**

Ogólny koszt robót adaptacyjnych i remontowych wyniesie **ok. 4 mln złotych,** jeśli więc istotnie termin listopadowy zostanie dotrzymany, będzie to wielkim sukcesem stoczni i jej Rady Zakładowej.

Prace remontowe — oczywiście, znowuż poza planem — przeprowadzi jeleniogórska **Spółdzielnia Pracy Remontowo - Budowlana,** której prezes mgr **Palcowski** przyrzekł stoczniowcom pełne poparcie i pomoc.

Gorzej jest — niestety — z sanatorium w Krynicy. Pomoc władz lokalnych — mimo licznych obietnic — okazała się iluzoryczna i sprawy nie postąpiły naprzód. **Dotychczas brak zarówno projektanta, jak i wykonawcy.** Jeśli tak dalej pójdzie, **przepadną pieniądze** przeznaczone na to sanatorium i być może nie wcześnie uda się je znowu uwzględnić w planie inwestycji.

Wydaje się, iż Radzie Zakładowej potrzebna jest **większa pomoc ze strony dyrekcji Stoczni Gdańskiej.** Trzeba wykorzystać **wszelkie możliwości,** by i to sanatorium zostało oddane do użytku i by w tym roku udało się przynajmniej przeprowadzić najważniejsze roboty budowlane. Będą to przecież pierwsze sanatoria stoczniowe, toteż realizacja planu ich budowy winna stać się ambicją i załogi i dyrekcji stoczni.

(am)

Prezydent Finlandii dr Urho Kekkonen w Polsce

● Dokończenie ze str. 1

sandra Zawadzkiego przyjął raport dowódcy kompanii honorowej WP, a następnie przeszedł przed front tem kompanii, która oddała prezydentowi Finlandii honory wojskowe.

Przewodniczący Rady Państwa witając prezydenta Finlandii, powiedział m. in.:

— Naród polski wysoko ceni poważny wkład pana w dzieło normalizacji i rozwoju przyjaznych stosunków między państwami o różnych ustrojach społeczno - politycznych, stałość i konsekwencję, z jaką realizuje pan konstruktywną politykę, zmierzającą do złagodzenia napięcia międzynarodowego i umocnienia podstaw pokojowego współistnienia.

Zachowanie i umocnienie pokoju oraz rozwijanie dobrych stosunków między państwami i niezależnie od różniących je ustrojów jest również niezmienną troską narodu i rządu polskiego.

Bliższe poznanie obopólnych stanowisk pogłębi wzajemne zrozumienie i przyczyni się do dalszego zbliżenia między naszymi narodami, z korzyścią dla obu stron i dla sprawy pokoju.

Dołożymy wszelkich starań, aby się pan czuł u nas jak wśród prawdziwych przyjaciół. Jestem przekonany, że wszędzie spotka się pan z prawdziwą polską, serdeczną gościnnością.

Odpowiadając **Aleksandrowi Zawadzkiemu,** prezydent Kekkonen oświadczył m. in.

— Jestem bardzo szczęśliwy, że mamy okazję, dzięki pana łaskawemu zaproszeniu, do odwiedzenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ciągu najbliższych dni będziemy mogli cieszyć się pięknem waszego kraju, będziemy mogli zobaczyć waszą stolicę Warszawę, której odbudowa pozostanie w historii jako trwały dowód żywotności polskiego narodu.

Jestem pewien, panie przewodniczący, że nasze rozmowy z panem i innymi polskimi przywódcami na wzajemnie interesujące nas tematy będą pożyteczne dla obu stron i przyczynią się do rozwoju osobistych, kulturalnych i gospodarczych stosunków między Finlandią i Polską w oparciu o zasady pokojowej koegzystencji.

* * *

W godzinach popołudniowych prezydent Republiki Finlandii złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa — Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Marynarze radzieckiego statku arktycznego „Estonia" mają niecodzienne widoki w czasie rejsu do Antarktydy. Foki wylegują się na lodzie i przepływający statek nie stanowi dla nich żadnej atrakcji.

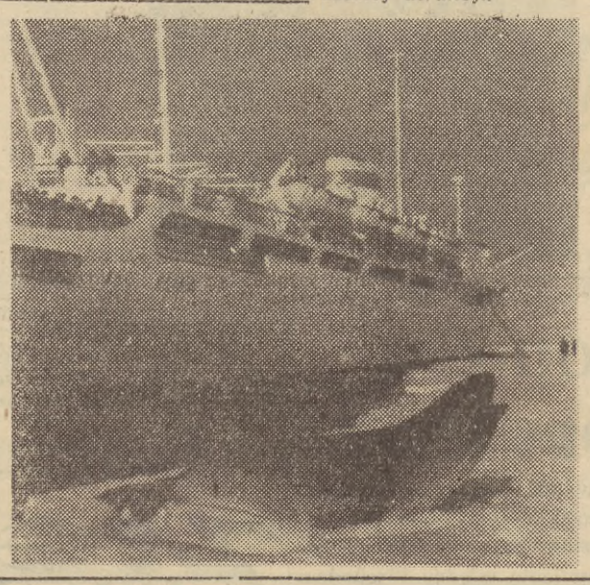

19-ta rocznica wyzwolenia Koszalina

KOSZALIN (PAP). Wczoraj mieszkańcy Koszalina obchodzili 19 rocznicę wyzwolenia miasta. Rocznica ta była okazją do podsumowania niemałych osiągnięć jakie stały się udziałem środkowego wybrzeża w okresie 20-lecia Polski Ludowej.

Koszalin z prowincjonalnej, straszliwie zniszczonej wojną mieściny przeobraził się w duży ośrodek gospodarczy i handlowy liczący dziś 50 tys. mieszkańców. Wyrosły w Koszalinie liczne nowoczesne zakłady pracy, zbudowane zostało piękne osiedle, w którego blokach mieszka już ponad 7 tys osób. Powstał Bałtycki Teatr Dramatyczny i Koszalińska Orkiestra Symfoniczna. Oprócz wielu nowych szkół różnego typu, po raz pierwszy w swej historii posiada dziś Koszalin dwie filie wyższych uczelni: punkt konsultacyjny Politechniki Szczecińskiej i Wyższej Szkoły Rolniczej.

Z okazji historycznej rocznicy wyzwolenia miasto przybrało odświętną szatę. U stóp pomnika wdzięczności złożono wieńce i kwiaty.

Przekaźnik szybszy od pioruna

WARSZAWA (PAP). Naukowcy z Instytutu Elektrotechniki w Warszawie skonstruowali nowy typ przekaźnika zabezpieczającego transformatory przed ewentualnymi uszkodzeniami, jakie mogłyby powstać np. przy wyładowaniach atmosferycznych.

Działanie przekaźnika polega na tym, iż „zbiera" on informacje o aktualnym stanie sieci — a w przypadku jej zagrożenia — natychmiast wydaje polecenia mechanizmom przełączającym lub wyłączającym dany transformator. Nowy przekaźnik poddawany jest obecnie ostatnim praktycznym próbom eksploatacyjnym w urządzeniach energetycznych.

Nagrodzone filmy turystyczne

Zakończył się piąty z kolei Konkurs Filmów Turystycznych.

Tym razem I nagrody nie przyznano żadnemu z przedstawionych filmów. Trzy równorzędne drugie nagrody przyznano filmom „Barwy Pienin" za walory w ukazywaniu piękna przyrody i folkloru polskiego. Za najlepszy film ukazujący dorobek i osiągnięcia Polski współczesnej, jej budownictwo i przemiany społeczne uznano film L. Lenartowicza i B. Szredela — „Elbląg". Trzecim — nagrodzonym za walory w ukazywaniu piękna zabytków kultury i sztuki — jest film Mościckiego i Prejsa — „Wiłanów".

Wśród nagrodzonych filmów tematyka morska i wodna zajęła nieostatnie miejsce. Czwartą nagrodę uzyskał m. in. film M. Marzyńskiego i A. Staśkiewicza — **„Powrót statku",** M. Ptaszyńskiego i A. Galińskiego — **„Camping na Mazurach"** — Cz. Grabowskiego i J. Czecza **„Flisacy"** oraz S. Modżeńskiego i W. Sobocińskiego **„Przełomem Dunajca".**

Część nagrodzonych filmów zostanie przedstawiona do tzw. Plebiscytu Widzów. (am)

3000 ton węgla w ciągu 20 godzin

Zobowiązania załóg portowego taboru

Realizując podjęte zobowiązania trymerzy ze zmian Dulki, Zawackiego i Sołtysiaka na V rejonie przeładunkowym w porcie gdańskim **załadowali na polski statek „Sławno" blisko 3 tysiące ton węgla w ciągu 20 godzin.** Tym razem parowiec, wyszedł w morze o 73 godziny wcześniej, aniżeli przewidywał rozkład rejsów. Na uwagę zasługuje również podkreślenie wysiłku dźwigowych ze zmian Szymańskiego, Wężowskiego i Warczyńskiego.

Załogi jednostek pływających Wydziału Usług Żeglugowych zobowiązały się zaoszczędzić łącznie 2.040 roboczogodzin — dokonując szereg prac w ramach czynu społecznego względnie skracając czas remontów i napraw lub też podejmując się samoremontów. I tak np. załogi holowników — „Lew" i „Żbik" przeprowadzą samoremonty swych jednostek i zaoszczędzą 388 roboczogodzin, grupa młodzieży ZMS zobowiązała się uporządkować teren w ramach czynu społecznego (250 roboczogodzin) załogi barek 23, 24, 36 i 39 podjęły się dokonać samoremontów oraz prac rozbiórkowych w bazie na Westerplatte łącznie na 196 godzin. Również obsługa dźwigów pływających 12 i 13 zaoszczędza przy pracach rozbiórkowych około 6 tys. złotych, przepracowując w czynie społecznym blisko 550 godzin.

Załoga bazy barek oraz cumownicy przepracują w czynie społecznym ponad 500 roboczogodzin. Ogółem załogi Wydziału Usług Żeglugowych zaoszczędzą ponad 24 tys. zł. (bk)

Rozpoczęcie rozmów polsko-fińskich

WARSZAWA (PAP). We wtorek rozpoczęły się w Belwederze rozmowy polsko - fińskie.

W rozmowach udział biorą:

— ze strony fińskiej: prezydent Republiki Finlandii, **dr Urho Kekkonen,** minister spraw zagranicznych — **Jaakko Hallama,** ambasador Finlandii w Polsce, **Martti Ingman,** dyrektor do spraw politycznych MSZ — **Jakobson.**

— Ze strony polskiej: przewodniczący Rady Państwa, **Aleksander Zawadzki,** minister spraw zagranicznych — **Adam Rapacki,** wiceminister spraw zagranicznych — **Józef Winiewicz,** ambasador PRL w Finlandii — **Edward Pietkiewicz,** dyrektor departamentu w MSZ, amb. **Eugeniusz Milnikiel.**

Przedmiotem rozmów są interesujące obie strony problemy polityczne oraz zagadnienia dwustronnej współpracy.

LONDYN (PAP). W poniedziałek na terytorium Salwadoru zanotowano 14 wstrząsów podziemnych. Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się w okręgu Santo Tomas.

SPORT • SPORT • SPORT

Nie powiodło się koszykarkom Spójni

Koszykarki Spójni rozegrały kolejne mecze I ligi w Krakowie, gdzie przegrały w sobotę z Wisłą 43:66 (12:28), a w niedzielę uległy Wawelowi 52:67 (24:21).

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: AZS AWF — Olimpia (Poznań) 84:44 (39:16), ŁKS — Lech (Poznań) 72:51 (38:24), Wawel (Kraków) — Ślęza (Wrocław) 48:35 (23:16), Polonia (Warszawa) — Start Lublin 68:39 (35:13), ŁKS — Olimpia 56:44 (27:22), AZS AWF — Lech 62:60 (31:32), Wisła — Ślęza 70:53 (33:18). (st)

Zebranie siatkarzy dopiero za tydzień

Zapowiedziane przez nas walne zebranie Gdańskiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej, które miało odbyć się w środę 4 bm. przełożone zostało na 10 bm. (st)

W dniu 2 marca 1964 roku zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek

ś. † p.

Stanisław Pasternak

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 5 marca br. o godz. 9 w kaplicy OO Redemptorystów w Gdyni, po czym nastąpi odprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz Witomiński.

RODZINA

G-4278

W dniu 29 lutego 1964 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 73 zmarł

Tadeusz Sławiński

absolwent Akademii w Louvain

Msza żałobna odbędzie się w dniu 4 marca br. o godz. 9 w kościele Św. Krzyża przy ul. Mickiewicza. Pogrzeb nastąpi w dniu 4 marca o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku, o czym powiadamiają pogrążeni w żałobie

G-11322 **żona i rodzina**

Dnia 29 lutego 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 49

Izydor Ługiewicz

pracownik PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Gdańsku, odznaczony Medalem 400-lecia Poczty Polskiej za długoletnią i ofiarną pracę w resorcie łączności.

W Zmarłym tracimy wzorowego i pełnego poświęcenia pracownika oraz serdecznego i nieodżałowanej pamięci kolegę. Eksportacja zwłok na cmentarz odbędzie się w środę, 4 marca o godzinie 15.30 z kościoła św. Józefa Gdynia-Leszczynki.

Dyrekcja, Rada Zakł. oraz koleżanki i koledzy

11300-G **PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Gdańsku**

Wszystkim, którzy okazali nam dużo serca i życzliwości podczas choroby oraz brali udział w pogrzebie mojego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

Władysława Szmukały

a w szczególności dyrekcji, Radzie Zakładowej oraz kolegom i pracownikom MHM Gdańsk i kolegom z MHM Sopot, serdeczne podziękowanie składa

G-11313 **żona z dziećmi**

Dnia 29 lutego 1964 roku zmarł nagle

Witold Rymkiewicz

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Sopocie.

Cześć Jego pamięci!

11372-G **Rada Adwokacka w Gdańsku**

Dnia 29 lutego 1964 roku zmarł nagle

mgr Witold Rymkiewicz

długoletni radca prawny naszego przedsiębiorstwa.

W Zmarłym tracimy wybitnie zdolnego radcę prawnego, znawcę zagadnień transportu morskiego, długoletniego pracownika i nieodżałowanego kolegę. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Sopocie przy ul. Malczewskiego do grobu w środę, dnia 4 marca br. o godz. 16.

Dyrekcja i pracownicy C. Hartwig SA w Gdańsku 11352-G

LOKALE

STUDENTKĘ do wspólnego pokoju, Oliwa, przyjmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „11129". G-11129

BYDGOSZCZ: 3 pokoje, komfort, wygody, centrum, telefon, I piętro, zamienię na podobne. Trójmiasto. Wiadomość: Bydgoszcz, Pomorska 32—3. G-11182

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. etażowe we Wrzeszczu na 3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia: telefon 41-33-14, godz. 18—20. G-11190

ŁÓDŹ: 2 pokoje, kuchnia, wygody, zamienię na równorzędne w trójmieście. Oferty: „2860", Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96. K-764

SPRZEDAŻ

WANNĘ z urządzeniem, **KREDENS** stołowy, **KAFLE** do pieca sprzedam. Gdańsk - Siedlce, Pana Tadeusza 17/1, piętro.

NIERUCHOMOŚCI

ROZPOCZĘTĄ do połowy budowę domu dwurodzinnego w Gdyni - Orłowie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „271". P-271

JEDNO lub dwurodzinny dom, nawet nie wykończony zupełnie, najchętniej w Redłowie pilnie kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-4107". G-4107

Ogłaszajcie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«

BTS „SPORT - TOURIST" W GDYNI

uwzględniając życzenia PT Klientów komunikuje, że **z dniem 4 bm. biuro Ekspozytury**

czynne będzie

w każdą środę od godz. 10-18

W pozostałe dni tygodnia od godz. 8 do 16, z wyjątkiem sobót.

Polecamy usługi w zakresie **organizacji wycieczek krajowych, zagranicznych i na międzynarodowe zawody sportowe!**

803-K

DOMEK jednorodzinny z ogrodem, wolny, do 180.000 w trójmieście kupię lub zamienię na równorzędny w Poznaniu. Wiadomość: Sadło, Wrzeszcz, Niemcewicza 14—3. G-11131

KUPNO

MOTOROWĄ łódź kupię. Wyczerpujące oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „Motorówka".

ZGUBY

HEJMAN Genowefa, Krąg pow. Starogard zgubiła legitymację kolejową nr 202. P-249

LEKARSKIE

GABINET rentgenowski — Gdańsk, ul. Curie - Skłodowskiej 4, tel. 31-61-98 — wznawia przyjęcia chorych od dnia 4. III. br. — godz. 15 — 16. Ordynuje lek. med. J. Zdrojewski.

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONA, niezależna, lat 33, pozna kulturalnego pana, lat 35—45. Cel matrymonialny. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „M-11229".

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego męża i kochanego ojca

S.†P.

Kpt.

Feliksa Woźnego

w dniu 5 marca 1964 r. o godz. 18 w kaplicy OO Redemptorystów w Gdyni przy ul. Portowej 2 odbędzie się msza św.

ŻONA Z SYNAMI

G-4261

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali mi dużo serca i życzliwości oraz wzięli udział w pogrzebie mego męża, tragicznie zmarłego

ś. † p.

MGR STANISŁAWA WANTOŁA

a w szczególności współpracownikom, Radzie Zakładowej oraz Cechowi Fotografów składa serdeczne „Bóg zapłać"

G-4249 **żona z dziećmi**

Przedsiębiorstwo „SECURITAS"

działające w ramach Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa uruchomiło produkcję nowego środka dla kobiet, zapobiegającego niepożądanej ciąży —

GALARETKĘ

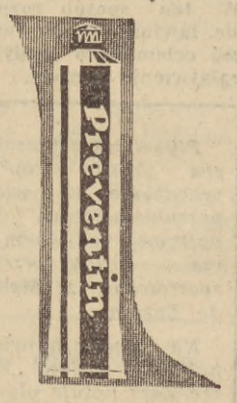

Galaretka **„PREVENTIN"** jest do nabycia we wszystkich aptekach i PORADNIACH **„K"**

K-705

UWAGA!

Polski Zw. Motorowy organizuje

KURS samochodowo-motocyklowy

Otwarcie dnia 6 marca 1964, godz. 16. Zgłoszenia i informacje w Ośrodku Szkolenia Motorowego — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 4 — tel. 41-11-07 od godz. 8 do 16.

K-792

Lucyna Winnicka i Barbara Krafftówna na lotnisku w Monachium podczas „Tygodnia Filmu Polskiego". CAF

U gdyńskich PORTOWCÓW

ZA ciasno zaczęło się robić w dawnych pomieszczeniach magazynowych i na placach składowych. Rozpoczęto więc budowę nowego magazynu.

— Już w najbliższych tygodniach przejmujemy go do eksploatacji. Jest to piękny obiekt, którego powierzchnia wynosi ok. 3 tys. m kw. — mówi kierownik rejonu Józef Łatacz. — W ostatnich latach, jako pierwsi przeprowadziliśmy całkowitą mechanizację przeładunków — dodaje.

Wyniki nie dają długo na siebie czekać. W tych dniach, **rejon I portu gdyńskiego,** na życzenie armatora — PLO — przejmuje obsługę wszystkich statków pływających na **linii chińskiej.** W ostatnich latach zawijały one do portu gdańskiego.

— W ten sposób miesięczne przeładunki zwiększą się nam o ok. 6 tys. ton. Będą to ładunki niełatwe — drobnica, konstrukcje stalowe, urządzenia przemysłowe.

31 LAT W PORCIE

WPROST trudno uwierzyć, że ten niewielki wózek spalinowy, którym jeździ **Franciszek Fularczyk,** może przewieźć 4-tonowy ładunek. Zwija się sprawnie między burtą stojącego przy nabrzeżu statku a magazynem, przewożąc jak piórko piętrzące się na paletach towary.

Korzystając z chwili przerwy rozmawiamy z operatorem.

— W marcu minie 31 lat mojej pracy w tym porcie — mówi Fr. Fularczyk. — I to bez żadnej bumelki, bez ani jednej nagany. Pamiętam przedwojenne czasy, kiedy węgiel i rudę przeładowywaliśmy w Gdyni tylko kiblami i windami statkowymi — dodaje.

Teraz Franciszek Fularczyk jest doświadczonym i wykwalifikowanym dokerem. W ostatnim 10-leciu ukończył trzy kursy operatorów sprzętu zmechanizowanego i obsługiwać może wszelkiego typu portowe urządzenia transportowe — wózki elektryczne, układarki spalinowe itp.

— Mam lekką pracę. A że moja sztaplarka jest dobra, robię bez obawy, że nie podołam jakiemuś ładunkowi — mówi p. Franciszek.

Wchodzimy na pokład obsługiwanego właśnie statku. Tutaj zastajemy **Jerzego Mielczarka.** Jeszcze parę lat temu pracował przy biurku, ale dziś, po skończeniu 2-letniego kursu brygadzistów zorganizowanego przez gdyński Zarząd Portu, kieruje pracą **26-tej brygady.**

— Zadowolony jestem ze swojego nowego zawodu, chociaż odpowiedzialności mam moc. Ale jest on i ciekawy i odpowiednio płatny...

SZTAUERSKIE KŁOPOTY

WŚRÓD 6 sztauerów zatrudnionych przy przeładunku znajduje się **Mateusz Kubicki.** Szanują go jego współtowarzysze. W ostatnich wyborach związkowych powierzono mu funkcję **inspektora pracy.**

— Już dwa razy brałem udział w naszym portowym „święcie". Zeszłego roku przeładowywałem 3-milionową tonę drobnicy, a przed paroma dniami — 100-milionową. Cieszę się, że Gdynia przoduje! — 9 lat temu, jak zaczynałem tu pracować, robotnikom było znacznie ciężej. Na przykład cukier nosiliśmy na plecach, a teraz mamy mechaniczne transportery, które podają worki na taką wysokość na jaką trzeba. Gdzie nie spojrzeć, tam praca jest zmechanizowana.

— Najgorzej jest ze sztauerką — dodaje Kubicki. — Do ładowni sztaplarka nie zjedzie, żeby podwozić towar spod burty do światła luku. Ale i tu można by usprawnić wiele, wprowadzić jakieś dźwignice albo rolki na których przesuwałoby się skrzynie. Czy zgłaszałem jakiś wniosek racjonalizatorski? Nie, chociaż o tych rzeczach mówi się, brak czasu na opracowanie wniosku.

„SZYBKOŚCIOWI" MARYNARZE

CZAS przerwać rozmowy, bo dźwigi pracujące przy burcie statku nie mogą być bezrobotne ani chwili. A jego rozładunek portowcy chcą skrócić o dwie doby.

Chodzi o szybkość obsługi. Portowcy gdyńscy mają szczególnie duże osiągnięcia w tej dziedzinie. A to i honor dla portu większy i premia idzie... Zdarzają się jednak wypadki, które burzą krew w żyłach ambitnej załogi. Przykładem może służyć m/s **„Phenian"**, który kilka dni temu stał w Gdyni.

— Zgodziliśmy się na szybkościową obsługę tego statku — opowiadają portowcy. — Czwartego dnia w południe zakończyliśmy przeładunek, a o 19 wieczorem „Phenian" miał wyruszyć w rejs. Na jego miejsce przy nabrzeżu Bojowników o Pokój czekał na redzie grecki statek „Urania". Niestety, na naszych oczach „Phenian" bezczynnie stał do 3 nad ranem dnia następnego, blokując tym samym wejście „Uranii". Przyczyna? Na oznaczoną godzinę odjazdu nie zgłosił się jeden z oficerów załogi naszego statku. I tak wyglądało „szybkościowe" jego wyjście z portu.

St. CZERSKA

Awaria sieci wodociągowej w centrum Sztokholmu spowodowała nagłą powódź. Z pękniętego głównego przewodu wodociągu wydobywała się woda w ilości 9 tysięcy litrów na minutę.

Gdańscy Eskimosi

Z rozrzewnieniem wspominają dziś mieszkańcy punktowców w Oliwie ubiegłą „zimę stulecia", kiedy to termometry w mieszkaniach wskazywały temperaturę znacznie wyższą, niż... dzisiaj! A jak jest dzisiaj?

W styczniu, kiedy na dworze było minus 6 stopni, w mieszkaniach na 9 piętrze w bloku W-3 mieszkańcy szczękali zębami przy 9, 10 i 11 stopniach. Taką temperaturę notowano też w dniach 25—27 lutego br. w mieszkaniach nr 4 bloku W-1. Analogicznie rzecz wyglądała w innych mieszkaniach. Zimno jak sto diabłów...

RZECZ tym bardziej godna uwagi, że ów **„zimny wychów"** mieszkańców tego osiedla trwa już 3 lata.

Co robią lokatorzy? Działają społecznie w komitecie osiedlowym, któremu aktywności może pozazdrościć niejedna organizacja społeczna...

Parę przykładów.

14 września ub. roku komitet wystąpił do zarządu spółdzielni w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Lilli Wenedy 18 o spowodowanie usunięcia usterek w systemie ogrzewania. Bez echa.

6 stycznia br. mieszkańcy bloku W-3 skierowali petycję w tej samej sprawie. Odpowiedź z datą 22 stycznia otrzymano dopiero w lutym. Wynikało z niej, że owszem, petycja rozważona była przez komisję techniczną i opałową spółdzielni...

Cofnijmy się do grudnia 1963 roku, kiedy to odbyło się zebranie komitetu osiedlowego, tym razem z udziałem przedstawiciela zarządu spółdzielni w osobie kierownika działu eksploatacji. Przedstawiono wówczas szereg dowodów złego stanu w kotłowniach osiedla, jak awaria pompy, brak zaworu grawitacyjnego, a nawet — podstawowego wyposażenia w postaci termometrów, szczotek do czyszczenia kotłów... **Efekt żaden.**

Albo problem jakości i ilości opału. Zamiast koksu — dostarcza się zwykle łupek pomieszany z cegłą i piaskiem. Komitet błagał zarząd, żeby informowano go o terminach dostaw, które można byłoby społecznie skontrolować. Odpowiedziano, że zarząd nie ma wpływu na jakość, ilość i terminy dostaw opału.

Przepraszamy, a na co Zarząd Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ma wpływ?

OWSZEM, ma... Kiedy mieszkańcy spółdzielni chcieli się podłączyć do sieci MPC, zarząd powiedział: veto! To byłoby nierentowne dla spółdzielni. Kiedy ludzie zamierzali odwzajemnić się pięknym za nadobne i nie płacić za ogrzewanie, którego nie ma, zarząd powołując się na paragrafy powiedział: **hola!**

Ten sam zarząd tej samej spółdzielni **nie przeciwdziała natomiast sytuacji, w której temperatura kotłów spada z przepisowej wysokości 74 stopni C do 47 stopni C,** jak to miało np. miejsce w dniu 24 stycznia br. Nie troszczy się również o skutki, jakie pociąga za sobą systematyczny brak opału w kotłowniach, co prowadzi do **konieczności wygaszania kotłów,** jak to miało miejsce np. 26 lutego br.

Te kwestie również regulują przepisy, o których woli nie pamiętać Zarząd Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

PORA na wnioski.

Całe pliki korespondencji, przeważnie jednostronnej, jaką udostępnili nam członkowie komitetu osiedlowego, są żenującym świadectwem braku odpowiedzialności zarządu za istniejącą od 3 lat sytuację.

Trzeba również pomyśleć o przepisach prawnych, które chroniłyby interes członków spółdzielni, a nie tylko instytucji z osobowością prawną. Tym bardziej, że spółdzielczość mieszkaniowa będzie się nadal rozwijać i nie raz jeden zaistnieją konflikty między władzami spółdzielni a jej członkami, jak ma to miejsce w tym wypadku. **Nowe stosunki społeczne rodzą nowe problemy, m. in. i prawne.**

Jak dotąd — **ludzie są bezbronni.** I płacą — jak za zboże przez okrągły rok. Po 450 i więcej złotych miesięcznie. I po 700 i więcej złotych za prąd, którym trzeba dogrzewać mieszkania. **Płacą i chorują.** Choru ją i działają w komitecie osiedlowym.

Lech NIEKRASZ

PS. W odpowiedzi na wniosek o dokonanie ekspertyzy dotyczącej właściwego zastosowania izw. współczynnika przenikania ciepła, Zarząd Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, owszem, zlecił wykonanie ekspertyzy, która miała odpowiedzieć na pytanie: czy istniejąca kotłownia „pociągnie" 7 punktowców... Mimo, że nie daje rady trzem! Oto jeszcze jeden dowód troski zarządu spółdzielni o swoich mieszkańców... (ln)

Czy nie za wiele biurokracji i marnotrawstwa czasu?

Na artykuł nasz pt. **„Kto będzie lowił ryby"** (Dziennik Bałtycki z 27 lutego br.) otrzymaliśmy bardzo obszerny list od p. **Zbigniewa B. z Sopotu.** Jest on pracownikiem pływającym PRCiP, ma — jak pisze — **„czerwoną książeczkę żeglarską"** i wydawałoby się, że przyjęcie go jako rybaka na kuter czy trawler nie będzie napotykało na wiele trudności formalnych. „Całą tę procedurę już przechodziłem" — pisze, mając na myśli wszelkie badania wstępne.

Okazuje się, że się myli. Bo oto chcąc być rybakiem na kutrze prywatnym najpierw bardzo wiele czasu musiał poświęcić na badania lekarskie: 10 dni w oczekiwaniu na badanie kału, następnie prześwietlenie klatki piersiowej, potem na lekarzy (badanie ogólne i specjalistyczne Portowej Stacji Sanit. - Epidemiologicznej). I wtedy kłopot: **zęby.** Trzeba je najpierw wyleczyć (co trwa nieraz i miesiąc, nawet jeśli zębów chorych posiada się tylko dwa), a dopiero potem ze świadectwem zdrowia starać się o kartę rybacką. **Trwa do 2—3 miesięcy.**

W ten sposób — pisze nasz korespondent — „ludzie **nie rozpoczęwszy jeszcze pracy na kutrze są zniechęceni bieganiem po całej Gdyni za świadectwem zdrowia, a później długim czekaniem na dokument umczliwiający pracę".**

Istotnie, jeśli chcemy przyciągnąć młodzież na kutry i trawlery — formalności na pewno należałoby **uprościć i skrócić czekanie.** Chyba m. in. i tu, w przewlekłych formalnościach, tkwi jedna z przyczyn naszych trudności kadrowych.

(a)

—●—

„Ooo, jest pan Wzorek"...

Jedną z najbardziej popularnych na Wybrzeżu postaci staje się kustosz Muzeum Latarnictwa w Rozewiu — Władysław Wzorek, który z dużym poświęceniem oprowadza po latarni setki i tysiące wycieczek z całego kraju.

I tak w ub. sezonie Muzeum Latarnictwa zwiedziło ponad 60 tys. osób.

Nic więc dziwnego, że kiedy p. Wzorek wybrał się na wczasy do Swieradowa, tamtejsza dzieciarnia na jego widok wywołała zamieszanie na sali podczas koncertu wołając:

— Ooo, jest pan Wzorek!

(n)

—●—

Kościuszkowcy

Długo się zastanawiano, skąd wzięły się nazwy dwóch podradomskich wsi: Kościuszków i Tadeuszów. Okazało się, że powstały one po insurekcji 1794 r., gdy niektórzy żołnierze Kościuszki, chłopi z Małopolski, bojąc się wracać do swoich panów, osiedli pod Radomiem.

Wybrzeże na 2 milionach pocztówek

Za kilka dni w kioskach „Ruchu" ukaże się seria wielobarwnych pocztówek o tematyce Wybrzeża, a więc — Gdańska, Gdyni i Sopotu, Helu, Malborka, Elbląga i Krynicy Morskiej.

W przygotowaniu znajdują się zestawy pocztówek czarno-białych o tematyce portowej oraz seria poświęcona problematyce Muzeum w Stutthofie i makiecie Pomnika Westerplatte. Przewiduje się także uzupełnienie zestawu barwnych pocztówek z sylwetkami statków morskich oraz wydanie zestawu poświęconego flocie Żeglugi Gdańskiej.

I jeszcze jedna niespodzianka: staraniem Biura Wydawniczego „Ruch" przy współpracy gdańskiego oddziału „Ruchu", ukaże się jeszcze w br. ciekawa pod względem techniki graficznej seria pocztówek, poświęconych muzeom Wybrzeża. (n)

UNESCO walczy z analfabetyzmem

Według danych oficjalnych, świat liczy obecnie 700 milionów analfabetów, z których większość rekrutuje się z krajów gospodarczo zacofanych, a tam przede wszystkim spośród kobiet. Liczba analfabetów wzrasta co roku o 20 do 25 milionów.

Kampania walki z analfabetyzmem, organizowana przez UNESCO, obliczona jest na 10 lat. Organizatorzy jej liczą na to, że uda im się w tym okresie objąć elementarnym nauczaniem około 500 mln ludzi.

ORLANDO zaprasza

Do redakcji nadszedł list. Nadawca — spółka akcyjna Orlando Daily Newspapers, Floryda, adresat — Editor in Chief, Dziennik Bałtycki, Gdansk, Poland.

JUŻ sam sposób adresowania przesyłki skłania do refleksji... Na Florydzie wiedzą, kto — imiennie — jest redaktorem naczelnym gdańskiej gazety. Więcej jeszcze — nie przekręcono ani imienia, ani nazwiska, co się natomiast często zdarza wielu nadawcom listów z... Gdańska!

Otwieramy z ciekawością kopertę i... Bogato ilustrowany reklamami numer periodycznie ukazującego się prospektu pt. **„Attractions Edition"**, dwa wspaniale wydane foldery na temat, co traci człowiek, który nie odwiedził ani razu w życiu **„serca Florydy" — Orlando,** tudzież gotowe formularze, które wystarczy tylko wypełnić, żeby mieć do dyspozycji:

- **pokój pojedynczy z łazienką 1-osobową oraz balkonem wspólnym, lub do wyłącznego korzystania, z widokiem lub bez na basen-jezioro,**
- **pokój dwuosobowy (dwa podwójne łóżka) z łazienką 2-osobową, reszta — jak wyżej,**
- **pokój wraz z atelier,**
- **bezpłatne korzystanie z telewizji oraz radia o wysokiej częstotliwości (Hi-Fi).**

Wszystko to po przystępnych cenach do 31 dolarów dziennie...

I jak tu nie skorzystać, tym bardziej, że — jak zapewnia **Greater Orlando Chamber of Commerce,** czyli miejscowa izba handlowa — miejscowość Orlando położona jest w klimacie Madery, Sycylii, Egiptu, południowego Izraela i południowych Chin. Przeciętna temperatura roczna wynosi 80,9 stopni (oczywiście wg skali Fahrenheita). Na miejscu banki, prasa, zakłady użyteczności, jak gaz, woda. Dalej — rozrywki w rodzaju Sunshine Park, wyścigi konne, szachy, brydż, lucznictwo, tenis, volleyball, baseny, plaże, wioślarstwo, żeglarstwo, golf, wędkarstwo, narty wodne, kluby, biblioteki, komunikacja, teatry... I inne osobliwości miasta Orlando oferowane na zasadzie „specialité de la maison", jak choćby słynny **Cypress Garden** czyli ogrody cypryjskie...

Ba, to jeszcze nie wszystko... Dla wierzących — przedstawienia pasyjne, dwunasty sezon, z udziałem samego Josefa Meiera w roli Chrystusa... Widowisko sięgające do tradycji niemieckich misteriów z XIII wieku w Luenen. Obok — reklamą propagująca tysiące aligatorów, flamingi, pytony, zebry, tapiry i inne atrakcje...

Może ktoś lubi emocje... Więc proszę bardzo: rodeo shows czyli **akrobacje skaczących automobili.** Dla ludzi interesu otworem stoją **Florida State Fair** czyli targi stanowe.

Tego się nie da powiedzieć, tam trzeba być i wszystko to zobaczyć na własne oczy. Na pierwszy pobyt, taki rekonesansowy, wystarczy jedyne 1000 dolarów. Drugi raz już nie trzeba będzie reklamować miasta Orlando i jego atrakcji...

I znowu **chwila refleksji.** Tym razem — nad **potęgą zjawiska, jakim jest reklama.** Istotnie — wspaniała reklama, działająca na wyobraźnię, nawet uczucia religijne! Zwłaszcza tych, którzy naprawdę nie wiedzą, co zrobić z walizką dolarów. My jednak mamy nieco inne kłopoty i dlatego oferta spółki akcyjnej z Orlando — za którą serdecznie dziękujemy — wydaje się w pewnym sensie chybiona. Z naszego, rzecz jasna, punktu widzenia, bo ze strony spółki chyba raczej nie, bowiem jej roczne obroty, w co nie należy wątpić, pokryją z nawiązką koszty wysyłki podobnych prospektów na dowolnie wybrany adres.

Swoją drogą jest to mimo wszystko **przykład dobrej roboty,** której moglibyśmy się trochę nauczyć od naszych rozbrajających nadawców z Florydy...

(n)

PS. Czy rzeczywiście naczelnego redaktora „Dziennika Bałtyckiego" nie stać na te skromne 1000 dolarów, za które można doskonale się zabawić przez 2 tygodnie? (n)

Afisz widowiska z udziałem Josefa Meiera

—●—

Rzeźbiarze z Gdyni wyróżnieni w Bydgoszczy

W Bydgoszczy ostatnio został rozstrzygnięty konkurs na Pomnik Walki i Męczeństwa Społeczeństwa Ziemi Bydgoskiej. I nagrodę zdobył Wacław Kowalik z Warszawy, natomiast dwa wyróżnienia zdobyli dwaj artyści rzeźbiarze z Gdyni — Wacław Koseda i Czesław Ciesielski.

—●—

Przychówek muflonów

Korsykańskie muflony, które kilka lat temu wpuszczono do lasów świętokrzyskich, czują się tam wyśmienicie. Po lekkim — ze względu na surową zimę — zmniejszeniu się pogłowia w ub. roku obecnie przebywają tam znów dwa stadka tych zwierząt, liczące po kilkanaście sztuk każde. Wzrosło również pogłowie innych gatunków zwierzyny łownej.

Grające pocztówki w nadbudówce okrętowej

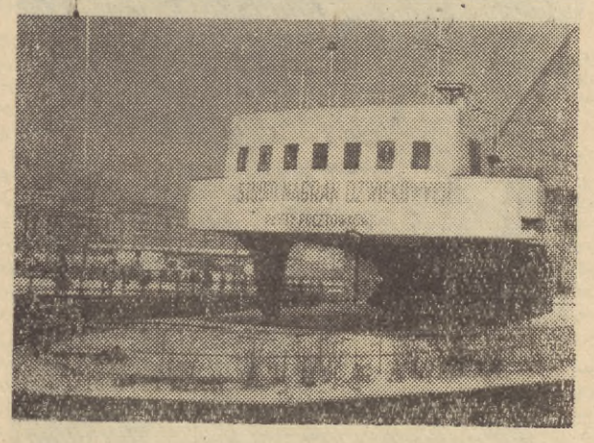

Nie wykorzystana od czasu zamknięcia wystawy „Polska na morzu" nadbudówka okrętowa, ustawiona na wysepce w pobliżu Wielkiego Młyna na Raduni, w ubiegłym miesiącu została wreszcie zagospodarowana. Wielki napis informuje, że mieści się tam studio nagrań na pocztówkach.

Pozornie wygląda tak, jakby nic się wewnątrz nie działo; na wysepce nie widać żadnego ruchu. Sądziliśmy, że to martwy sezon, że dopiero w lecie wycieczkowicze będą tu masowo wstępować, by posłać pozdrowienia znad morza z jakąś piękną melodyjką, lub swój głos utrwalony na gdańskiej widokówce.

Z reporterskiego obowiązku zajrzeliśmy jednak na pięterko. Była godzina 14. O dziwo, mimo że studio dopiero otwarto po przerwie południowej, w małym korytarzyku tłoczno było jak w kinowej poczekalni przed dobrym filmem. Klientela — z wyjątkiem jednej starszej osoby — „nastolatki" z teczkami i workami przewieszonymi przez ramię — tak jak się to nosi do szkoły.

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój", która otworzyła tę placówkę prowadzi podobną w Gdyni już od dwóch lat.

Odłogi

Filia nieczynna

Jakoś tej zimy nie mają sopocianie większego szczęścia do filii Biblioteki Miejskiej. Co raz na drzwiach filii pojawiają się kartki obwieszczające, że z takiego to lub innego powodu filia jest nieczynna. Odchodzi więc człowiek od tych zamkniętych drzwi z powrotem i taska się z książkami po raz drugi. Ale i „po raz drugi" różnie bywa.

Na drzwiach filii przy ul. Bohaterów Monte Cassino — placówki prowadzonej przez panią specyficznie uczuloną na społeczne dobro — nie po raz pierwszy ukazuje się tej zimy kartka „z powodu nieprzewidzianej choroby"... No cóż, choroba nie wybiera, a już jak najrzadziej uprzedza, że przyjdzie...

To znowu na drzwiach filii przy ul. Grunwaldzkiej jawi się kartka, że filia czynna zazwyczaj do godz. 19) „od godz. 18 do 18 min. 50 nieczynna"...

Czekają więc ludziska, tupią nogami, zaczynają przed drzwiami nawiązywać kontakty towarzyskie, mija godz. 19, mija 19 min. 10, minęłoby pewnie jeszcze trochę czasu, gdyby nie pewien pan (a działo się w ub. tygodniu) nie zauważył, że „po co my tu czekamy, skoro już jest po 19, a filia czynna tylko do tej właśnie godziny"...

— Rzeczywiście! — podchwyciła reszta i rozeszła się. Nikt nie ma pretensji do nikogo o chorobę, bo nikt dobrowolnie nie choruje, ale skoro już wypisuje się na kartce tak skrupulatnie czas „od 18 do 18 min. 50" (vide filia przy Grunwaldzkiej), to się tego czasu trzymajmy, zamiast trzymać przed drzwiami kilkanaście osób, które w efekcie — niezadowolone — rozchodzą się z niczym.

ir.

Miało być

TRZEBA POMÓC PTAKOM

Nigdzie w trójmieście nie ma chyba tyle ptaków co w Sopocie, prawdopodobnie ze względu na piękny i bogaty drzewostan. Ale z wielką przykrością zauważyłyśmy, że zarówno na budynkach szkolnych jak i w parkach brak karmników i domków lęgowych dla naszych skrzydlatych przyjaciół. Zwracamy się więc z apelem do koleżanek i kolegów ze szkół sopockich, szczególnie do kółek Ligi Ochrony Przyrody i drużyn harcerskich o roztoczenie większej opieki nad ptakami, które właśnie w tym okresie najbardziej potrzebują pomocy ludzi.

Mamy nadzieję, że nasz apel nie pozostanie bez echa.

Członkowie LOP w Gdyni

Ewa Wasilewska
i Teresa Waśniewska

Za parę dni Święto Kobiet
22 bm. powitanie wiosny
Po co tłoczyć się w kolejkach czyli handel w marcu

TYLKO 5 dni dzieli nas od Święta Kobiet. Najwyższy czas by panowie pomyśleli o jakichś choćby najskromniejszych podarkach dla swoich żon, mamuś, sympatii. Żeby uważnie przechodzili obok wystaw sklepowych, żeby przeprowadzili dyskretne wywiady co sprawiłoby ich Kobietom największą przyjemność. Najwyższy też czas dla handlowców przypomnieć sobie o odpowiedniej dekoracji witryn, przygotowaniu ładnych, niedrogich zestawów upominków, zwłaszcza wyrobów kosmetycznych, cukierniczych, drobiazgów gospodarstwa domowego, których nigdy nie ma w domu za dużo itd.

Ponieważ 8 marca wypada w niedzielę, ważną sprawą jest uwzględnienie tego świątecznego dla najmilszych solenizantek dnia w godzinach handlu kwiaciarń i sklepów winno - cukierniczych. **Przypominamy przy sposobności kwiaciarniom, że powinny dysponować większym niż zwykle asortymentem kwiatów — od najdroższych do najtańszych.**

8-go Dzień Kobiet, a 22-go oficjalne powitanie wiosny. Do tego powitania przygotowują się wszystkie branże handlu artykułami przemysłowymi. Jeszcze przed wiosennym szturmem na półkach sklepowych i wystawach odbędą się specjalne **giełdy towarowe, organizowane przez hurtownie tekstylno - odzieżowe i obuwnicze.** Prócz wiosennej garderoby, obuwia i dodatków galanteryjnych powinniśmy mieć pod dostatkiem poszukiwanych na wiosnę środków owadobójczych, torb przeciwmolowych i innych artykułów potrzebnych w gospodarstwie domowym w okresie pozimowych porządków w szafach i zakamarkach. Wydział Handlu Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej sugeruje poszczególnym przedsiębiorstwom handlowym eksponowanie wymienionych towarów w osobnych stoiskach, a także organizowanie osobnych stoisk z artykułami deficytowymi, aby klient chcący nabyć towar ogólnodostępny nie musiał tłoczyć się w tasiemcowych kolejkach.

A propos kolejek, uwaga pod adresem gospodyń. Święta za pasem, zaczyna się już nawał prac domowych „wielkie prania", trzepanie, mycie okien itd. itd. Jeszcze sporo nabiegacie się po sklepach bezpośrednio przed samymi świętami. Dosyć nastoicie się w sklepach mięsnych, nabiałowych, warzywniczych, bo przecież nie w każdym domu jest lodówka, a i w lodówce nie będziemy przechowywać mięsa czy mleka przez trzy tygodnie. Warto więc teraz, zawczasu, bez trudu i pośpiechu zaopatrzyć się w artykuły trwałe. Kupić mąkę, cukier, potrzebne do wypieku dżemy, jakieś przetwory warzywne i owocowe, słowem wszystko co może bez obawy o zepsucie stać spokojnie w kredensie lub spiżarni.

Wygoda dla samych gospodyń, ułatwienie pracy ekspedientów, którzy i tak sporo napracują się w ostatnim przedświątecznym tygodniu. Takie zapasy są naprawdę celowe, natomiast zupełnie zbyteczne byłoby robienie w tej chwili zapasów jajek. Podaż jaj jest duża, handel uspołeczniony przewiduje nawet uruchomienie przed świętami na halach targowych specjalnych stoisk z jajkami, co niewątpliwie zahamuje ewentualne zawyżanie cen przez prywatnych handlarzy.

Co możemy jeszcze powiedzieć na temat zaopatrzenia przedświątecznego? Nie obiecujemy „cudów", wszyscy dobrze zdajemy sobie sprawę z niedoborów występujących w niektórych asortymentach artykułów spożywczych i wiemy, że z próżnego się nie naleje. Lecz wydaje się, że nie ma tragedii gdy na świątecznym stole zabraknie np. cielęciny, czy pomarańczy. Ważniejsze chyba żeby dopisała dystrybucja podstawowych artykułów spożywczych. **Żeby handel dysponował w odpowiedniej ilości i wyborze wyrobami piekarniczymi, żeby „nie nawaliły" dostawa mleka** (podaż duża, nie ma powodów do jakichkolwiek niedociągnięć w dystrybucji), żeby twaróg do tradycyjnego sernika nie był skwaśniały (to uwaga pod adresem naszych zakładów mleczarskich), żeby dopisały świąteczne kiermasze garmażeryjne i piekarniczo - cukiernicze.

Z tymi kiermaszami to wciąż „nie tak". W teorii obliczone są na zaspokojenie potrzeb ludzi nie prowadzących gospodarstwa domowego oraz małych liczbowo rodzin. W praktyce na kiermaszach widuje się wyroby niezbyt apetycznie oferowane (np. porcjowane w brzydkich kubkach nie nadających się na świąteczny stół) albo z kolei obliczone na „masowego" klienta.

Bo jak inaczej nazwać olbrzymie kilkukilowe kawały pieczonego schabu czy dosłowne „koła" pasztetu. A można by inaczej, estetyczniej, z myślą o ludziach, którzy kupując wyroby gotowe chcą uniknąć absorbujących przygotowań świątecznych dań, ale również chcieliby mieć ładnie zastawiony świąteczny stół.

(Jar)

Migawki WYBRZEŻA

Niestety autentyczne

Wchodzę do gdyńskiej księgarni (przy ul. Władysława IV), w której osobno urządzono dział artykułów piśmiennych. Pytam ekspedientki:

— Czy jest papier listowy?

— Nie ma.

— A może jest papeteria? — pytam, gdyż widzę za plecami ekspedientki na półce stos papeterii.

— Jest, odpowiada panienka i podaje mi ładną paczkę, owiązaną czerwoną wstążeczką i opatrzoną napisem: KWADRYGA.

— Świetnie! — powiadam i dodaję: — To przecież jest papier listowy. Ale jednocześnie na niższej półce spostrzegam jakieś zielone bloki.

— A czy te bloki, to nie jest przypadkiem papier listowy? — pytam.

— Na to ekspedientka: — Ale to jest gładki.

— Doskonale, proszę mi podać. Sprzedawczyni kładzie przede mną na ladzie blok, na którym widnieje napis, wydrukowany wielkimi czcionkami. Blok listowy.

Okazało się, że sklep był również zaopatrzony w koperty. Jak to dobrze, że nie dałam się spłoszyć pierwszą odpowiedzią ekspedientki.

M. J.

Tadeusz Olsza w „Podwieczorku na fali 230"

W najbliższym „Podwieczorku na fali 230", w dniu 9 bm w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie niewątpliwą atrakcją będą występy jednego z najbardziej cenionych artystów starej i nowej Warszawy — TADEUSZA OLSZY. Warszawę prezentować będą również piosenkarki: Wiesława DROJECKA i Krystyna SIENKIEWICZ, a Wrocław — Stefania KOZŁOWSKA. Pozostali wykonawcy to artyści scen Wybrzeża: Elżbieta Goetel, Tadeusz Borowski, Jerzy Dąbrowski, Leszek Kowalski i Andrzej Szaciłło. Konferansjerkę prowadzi Zbigniew Korpolewski, gra zespół rytmiczny Eugeniusza Pudelewicza.

Pocz. imprezy o godz. 17.30 i 20.45. Organizatorami „Podwieczorku na fali 230" są: RSP „Śnieżka" w Sopocie, Polskie Radio i Woj. Agencja Imprez Artystycznych.

W odpowiedzi na krytykę

OKAZAŁO SIĘ ŻE MOŻNA CISZEJ

W odpowiedzi na skargę sąsiadów baru „Słonecznego" w Gdyni (chodziło o hałasy) i naszą interwencję Okręgowe Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych w Gdyni wydało odpowiednie zarządzenie kierownikowi baru. **Hałasy ustały**, mimo że dom jest wyjątkowo akustyczny. (Suwanie konwiami słychać było aż na III piętrze). Zamiast hucz ącego fabrycznego wentylatora został zainstalowany wentylator „cichobieżny".

TO SIĘ NIE POWTÓRZY...

...obiecują rodzice chłopców z ul. Grobla w Gdańsku w odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Tu padły strzały". Przeprowadził z rodzicami rozmowę przedstawiciel komitetu blokowego.

NIEPOTRZEBNA ROBOTA

Krytykowaliśmy w notatce z dnia 26. I. zarządzenie posypywania piaskiem miejsc przez placyk przy zbiegu ulic Świętojańskiej i Szerokiej w Gdańsku uzasadniając to tym, że jest to doskonałe miejsce na lodowisko dla dzieci, a przejście przez plac jest niepotrzebne, bo tuż obok jest uliczka prowadząca do ul. Świętojańskiej i do hali. W odpowiedzi na to otrzymaliśmy wyjaśnienie od Zarządu Zieleni Miejskiej, że „placyk przy zbiegu ulic Świętojańskiej i Szerokiej leży na intensywnie uczęszczanym ciągu pieszym i dlatego powinien być posypywany piaskiem. Posypuje się jedynie samo przejście, tak że dzieci mogą bez przeszkód ślizgać się na reszcie powierzchni".

Widzieliśmy jak natychmiast po wysypaniu piasku na placyk, dzieci przyniosły miotły i szczotki zmiatając przeszkadzający im piach na bok. Po oczyszczeniu lodowiska chłopcy uzbrojeni w kije hokejowe rozpoczęli zabawę na lodzie.

— Może by jednak zostawić ten placyk dzieciom? Na pewno lepiej i bezpieczniej jest gdy dzieci ślizgają się na placyku, a nie po ulicach. Dorosłym zaś powinno być wygodniej chodzić chodnikiem, niż po lodzie choćby nawet go przyprószono piaskiem.

MOŻE W CZYNIE SPOŁECZNYM?

Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Wrzeszcz-Południe wyjaśnia w odpowiedzi na not. z dnia 8. I. „Zdjęcie prawdę powie", że uporządkowanie zniszczonych ogrodzeń przy ul. Sienkiewicza we Wrzeszczu ze względu na brak środków finansowych będzie prawdopodobnie wykonane czynem społecznym. Organizacja tych robót zostanie omówiona w I kwartale br. Chodnik zostanie poszerzony. Wstępne roboty rozpoczną się w bieżącym roku. Naprawienie dziurawych chodników należy do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów a za brak oświetlenia odpowiada Prezydium MRN.

NA TEMAT „PRAGNIENIA"

Nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi na wymowne zdjęcie (26. II.) gromady amatorów popijania piwa na ulicy i krytyczną notatkę domagającą się likwidacji ulicznej pijalni przy ul. Kowalskiej.

Okazuje się że **Komitet Osiedlowy nr 21 i Komitet Blokowy nr 9 już dawno złożyły wnioski do Prezydium DRN w sprawie likwidacji wymienionego kiosku**, a w czerwcu ub. roku ponawiały swą prośbę uzasadniając to tym, że , szczególnie w porze wieczornej amatorzy picia piwa tarasują ruch uliczny i urządzają awantury a nieraz i bijatyki".

Może jednak pragnienie porządku i spokoju w mieście przeważy nad „pragnieniem" piących?

Na sopockiej plaży

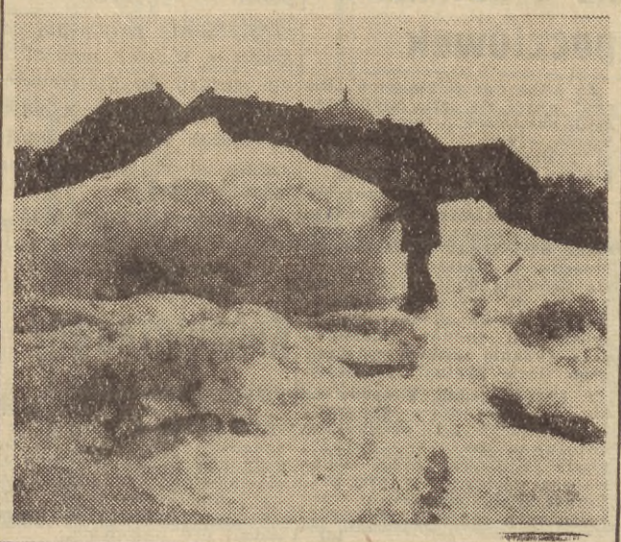

Co gdzie kiedy w TRÓJMIEŚCIE

TEATRY

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Skąpiec", g. 15,30, „Krakowiacy i Górale", g. 19.
SOPOT, Kameralny, „Damy i huzary", g. 19.
GDYNIA, Muzyczny, „Cancan", g. 19,15.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Tajemnice Paryża", fr., od 14 l., g. 10, 12,15, 15,30, 17,45, 20. „Kameralne", „Harry i jego kamerdyner, dun., od 12 l., g. 16, 18, 20. „Piast", nieczynne, „Drukarz", „Nieletni świadek", ang., od 16 l., g. 17, 19. „Przyjaźń", „Jewdokia", radz., od 12 l., g. 17, 20. „Panorama", „Dziwna dziewczyna", jug., od 18 l., g. 15,45, 18, 20,15. „Motława", „Klimaty", fr., od 18 l., g. 15,30, 18, 20,25. „Żak", „Co za radość żyć", wł., od 18 l., g. 16, 18, 20. „Gedania", „Ballada huzarska", radz., od 12 l., g. 15,30, „Siedmiu wspaniałych", USA, od 14 l., g. 17,30, 20. „Wrzos", „Taksówką do Tobruku", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Włókniarz", „Zorza", „Haszek i jego Szwejk", radz., od 14 l., g. 17, 19. „Kosmos", „Złoty człowiek", węg., od 12 l., g. 15,45, 18, 20,15.

WRZESZCZ „Znicz", „Sami zakochani", fr. od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. „Bajka", „Chcemy się bawić", ang., od 12 l., g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. „Tramwajarz", „Szczęście w teczce", jug., od 14 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja", „Ludzie i bestie", cz. I, radz., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Niebo bez krat, rum., od 16 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Gwiazda szeryfa", USA, od 12 l., g. 15,30, 17,45, 20. „Bałtyk", „Śmierć nazywa się Engelchen", cz., od 16 l., g. 15, 17,30, 20.

GDYNIA, „Warszawa", „Cudotwórczyni", USA, od 16 l., g. 11, 13,45, 15,30, 17,45, 20. „Atlantic", „Prawo i bezprawie", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Goplana", „Powiernik pań", fr., od 12 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Fala", „Via Margutta", wł., od 18 l., g. 15,45, 18, 20,15. „Neptun", „Rodzaj miłości", ang., od 18 l., g. 16, 18,15, 20,30. „Marynarz", „Zabawa na sto dwa", ang., od 12 l., g. 17, 19. „Promień", „Dzieci cyrku", austr., od 12 l., g. 16, „Rozwód po włosku", wł., od 18 l., g. 18, 20. „Mimoza", „Smak miodu", ang., od 18 l., g. 16, 18, 20. „Mewa", „Siedem nianiek", radz., od 14 l., g. 19.

PRUSZCZ „Krakus", „Nieznajomy z pociągu", USA, od 16 l., g. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 4 marca 1964 r. ŚRODA

LOKALNE:

11.20 „Niebieskie żagle". 11.40 Polskie tańce ludowe. 12.45 Głos mają rejonowe ośrodki kulturalne. 16.05 Kwadrans piosenek. 16.20 Sportowe rozmaitości. 16.40 Po obu stronach Łaby. 17.00 Melodie ze sceny i ekranu. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.00 Gawęda muzyczna. 18.30 Felieton z dzwonkiem. 22.50 „Na ulicy i w kawiarni". 23.05 Poranek chopinowski PWSM w Sopocie.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Na swojską nutę. 12.35 Piosenki ludowe z Podlasia. 13.00 Melodie z polskich filmów. 13.25 „Popioły". 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.30 „Technika na co dzień". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Posłuchajmy muzyki i o muzyce. 15.30 Dla dzieci starszych pogadanka dr Jana Żabińskiego „Gul Gul". 15.50 Wiązanka z op. „Robaczki Świętojańskie". 19.30 „Rok życia". 20.45 Utwory fortepianowe. 21.40 Gra orkiestra taneczna Pol. Radia. 22.10 Rozmowa literacka. 22.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy.

TELEWIZJA

ŚRODA — 4. III. 64 r.

9.20 „Dom pod urwiskiem" film fabul. prod. węgierskiej. 15.55 Sprawozdanie z meczu piłkarskiego „Dukla" Praga — „Borussia" Dortmund. 16.45 „Namiary". 17.00 Dziennik. 17.05 Dla dzieci: 1. „Dzień dobry koleżanki i koledzy". 2. „5 × dla czego". 17.55 „Na zdrowie". 18.10 Wszechnica TV „Dokąd zmierza życie". 18.50 „Przyjaźń", pr. public. z Moskwy. 19.20 „Rytmy meksykańskie". 19.55 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.40 „Studniówka". 21.10 Teatr TV „Studio 63" „Punkt zwrotny" Włodzimierza Odojewskiego. 21.50 Dziennik.

Szczepienia w Sopocie

I w Sopocie trwają już szczepienia przeciw durowi brzusznemu. Szczepienia są bezpłatne, przymusowe, obejmujące osoby w wieku od 3 do 60 lat. Szczepieniu muszą się poddać pracownicy zatrudnieni przy wodociągach, kanalizacji oraz w Zakładzie Oczyszczania Miasta, personel służby zdrowia lecznictwa otwartego i zamkniętego, osoby, które bezpośrednio kontaktowały się z nosicielami duru brzusznego, młodzież szkolna i dzieci z roczników: 1946, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57 i 1958. Osoby dorosłe szczepione są jednorazowo, **dzieci w dwu ratach, w odstępach 4 tygodni.** Osoby, które bezpośrednio kontaktowały się z nosicielami duru brzusznego otrzymają imienne wezwania z określeniem czasu i miejsca szczepień. **Dzieci szkolne szczepione będą w szkołach, pracownicy ZOM, Wodociągów i Kanalizacji, personel służby zdrowia — w zakładach pracy.**

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE IMPREZY

Ciekawy wieczór artystyczny odbędzie się w klubie GTPS, o godz. 19.30. Mgr Wanda Obniska mówić będzie na temat wybrzeżowej krytyki i publicystyki muzycznej, a w programie artystycznym wystąpi Halina Mickiewiczówna — śpiew i Maria Zielińska — fortepian. Wstęp wolny.

W świetlicy TRZZ w Gdańsku przy Długim Targu 8/10 o godz. 18 mgr Jerzy Szwed wygłosi prelekcję o Polsce wczesnośredniowiecznej w świetle źródeł archeologicznych. Po prelekcji film pt. „Działo się to w czasach Odrodzenia". Wstęp bezpłatny.

O godz. 18, w lokalu I Liceum Ogólnokształcącego w Sopocie (ul. Książąt Pomorskich 16/18) rozpocznie się zebranie sprawozdawczo - wyborcze Komitetu Blokowego nr 10. Na zebranie, na które przybędą radni MRN, kierownicy wydziałów Prez. MRN, kierownik ADM, dzielnicowy MO i przedstawiciele miejskich przedsiębiorstw proszeni są wszyscy mieszkańcy z terenu bloku nr 10.

GDY CHCESZ SIĘ NAUCZYĆ...

...tańca towarzyskiego, możesz wziąć udział w kursie organizowanym przez Klub Medyka. Kurs rozpoczyna się dziś, 4 bm. o godz. 20. Zapisy w sekretariacie rady klubu, w godz. od 14 do 20. Zajęcia prowadzi dypl. nauczyciel tańca p. Edward Dobraczyński. W środy i piątki, od godz. 18 do 20 — zajęcia grupy turniejowej (zaawansowanej).

...dobrze mówić po rosyjsku przyjdź w dniu 6 bm. o godz. 19 do biblioteki Woj. Klubu TPPR w Gdańsku przy ul. Długiej 35. W tym dniu będą omówione sprawy organizacyjne kursu konwersacji oraz kursu II stopnia dla zaawansowanych.

...prowadzenia jachtów żaglowych, motorowych, nurkowania oraz zdobyć stopnie żeglarza i sternika jachtowego, żeglarza - mechanika — sternika motorowodnego III, II i I klasy, płetwonurka III, II i I klasy, weź udział w kursach organizowanych przez Ligę Obrony Kraju i Klub Morski im. Gen. Zaruskiego. Bliższe informacje w klubie, Gdańsk, ul. Ołowiecka 3a, w godz. od 9 do 16, tel. 31-37-80. Tam też przyjmuje się zgłoszenia młodzieży przedpoborowej (rocznik 1944, 45) na kursy płetwonurków PTW.

WCZASY NARCIARSKIE PTTK

PTTK dysponuje dodatkowymi skierowaniami na 14 i 10 dniowe szkoleniowe obozy narciarskie do Bukowiny, Babiej Góry, Przegibka, na Śnieżnik, Zieleniec i Andrzejówkę. Od II. III. na Halę Szrenicką, a od 5. i 16. III. do Strzechy Akademickiej. Warunki narciarskie w górach są doskonałe. Informacje: tel. 31-14-88, 31-13-43 oraz 21-77-51.

Zarząd oddziału PTTK w Gdańsku umożliwia narciarzom zaawansowanym wyjeżdżającym indywidualnie w Tatry dalsze doskonalenie swych umiejętności pod kierunkiem instruktora PZN. Dla kilkuosobowych grup wyjeżdżających w tym samym terminie istnieje możliwość zamówienia miejsc w Domu Turysty w Zakopanem oraz w czasie pobytu ułatwienia nabywania miejscówek na kolejki linowe.

Informacje w biurze zarządu PTTK, tel. 31-13-43 w godz. 8 — 16.

Druk GZG. zam. 511. A-2